

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa. Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 408

Poznań, środa dnia 6 września 1933

Rok XXVIII

## Różewicz skazany na karę śmierci

Obrona wniosła prośbę o ulaskawienie

W dalszym ciągu procesu przeciwko żonobójcy Franciszkowi Różewiczowi sąd przystąpił do przesłuchania robotnika rolnego z Ruskowa, Leona Tomaszewskiego, który zeznaje pod przycięgą:

Znam oskarżonego od lipca 1932 r., gdyż wyszedł z wojska równocześnie ze mną. Mieszkał wówczas u Norkiewicza i był bez pracy. Dłuższy czas po swoim ożenku skarżył się na szwagrow, że go pobili i że wobec tego do teściów już nie pójdzie. O żonie wyrażał się jako o osobie, która jest niepełna rozumu. Najwięcej żalił się na teściową, która przeszkadzała mu w rozmowach z żoną w cztery oczy.

Na pytanie przewodniczącego, czy widział u oskarżonego parabellum, świadek odpowiada, że tak.

### SENSACYJNE ZEZNANIA

Sensację dla publiczności stanowi zeznanie świadka Franciszka Konarkowskiego, szwagra oskarżonego, który mieszka u rodziców w Krzykosach.

Świadek ten opisuje okres, kiedy oskarżony przychodził do jego siostry jako starający się o jej rękę, przyczem dodaje, że Różewicz przedstawił się jako kelner poznańskiego „Bazaru”, gdzie ma stałą pracę a zamieszkuje w Poznaniu, przy ul. Libelta, gdzie ma własne mieszkanie. Rodzice uwierzyli temu, ponieważ Różewicz mówił przekonująco. Świadek miał jednak pewne wątpliwości, które nasunęły się mu przy okazji pobytu w Roszkowie w okresie narzeczeństwa oskarżonego. Kiedy to świadek przypadkowo zauważył Różewicza, kopiącego na polu kartofle.

### MAŁŻEŃSTWO DLA PIENIĘDZY

Mimo tych podejrzeń małżeństwo doszło do skutku. Ojciec obiecał narzeczonemu siostry 2000 zł; 1000 miały być płatne natychmiast, przed ślubem, a 1000 po roku. Oskarżony otrzymał tylko 700 zł gotówką, 300 miał otrzymać później, po ślubie. Gdy w przeciągu miesiąca oskarżony przetrwonil wszystkie pieniądze, ojciec świadka był tem podrażniony i nie chciał wypłacić reszty, zwłaszcza, gdy się przekonał, że jest przez oskarżonego oszukiwany. Mianowicie, gdy ojciec świadka na zaproszenie oskarżonego pojechał do Poznania, aby nowożeńcom kupić meble do ich mieszkania przy ul. Libelta, stwierdził, że takiego mieszkania oskarżony wogóle nie posiada. Wrócił więc rozgoryczony do domu z jeszcze większym żalem do swego zięcia.

### ROZCZAROWANIE ŻONY

Pożycie oskarżonego z żoną było przerywane i trwało krótko. Bezpośrednio po ślubie pojechała ona wraz z mężem, lecz już po 2 dniach wróciła do domu. Gdy pojechała po raz drugi, wróciła z płaczem i szlochając mówiła do matki, że już więcej do męża nie pojedzie, gdyż jest on otoczony licznymi przyjacielami, nie ma mieszkania, niema pracy i niema dla niej środków do życia.

### Pytania przewodniczącego i prokuratora

Przewodniczący (po wyjaśnieniu świadkowi, że może na to pytanie nie odpowiadać): Czy prawdą jest, że świadek pewnego razu pobił oskarżonego?

Świadek: Nieprawda. Wogóle nie

bylbym w stanie, gdyż chodził on stale z bronią. Przysięgam, że nigdy nie podniosłem ręki na oskarżonego.

— Oskarżony doniósł jednak policji, że został przez świadka i jego braci pobity.

— Słyszałem o tem, że miał być pobity, ale przez kogo, nie wiem. Różewicz spotkał mnie pewnego razu i odgrażał się, że go popamiętam, insynuując mi równocześnie, iż go pobitem.

— Czy świadek nie zauważył, aby oskarżony był nienormalny?

— Nigdy.

Prokurator: — Czy był kiedy taki wypadek, że oskarżony strzelał?

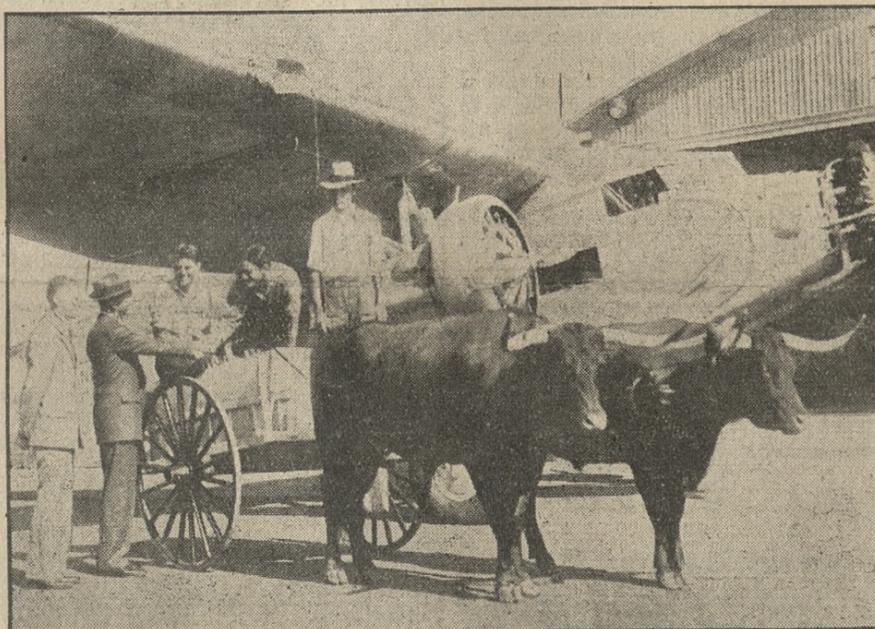
Świadek: — Owszem, chciał strzelać, ale koledzy wstrzymali go od tego kroku.

— Czy świadek widział oskarżonego później jeszcze, gdy groził mu pobiciem?

— Więcej go nie widziałem, gdyż już nie przyszedł do rodziców.

Obronca: — Czy wzbraniałiscie kiedy śp. Pelagji Różewiczowej pójść z mężem?

Świadek: — Owszem, był taki wypa-



Dwa środki komunikacyjne, które najdobitniej ilustrują postęp techniki. W tym samym czasie, który zaprzęg wołów potrzebuję na przebycie drogi z przedmieścia do centrum, samolot komunika cyjny zrobi setki kilometrów.

dek, gdy chciał ją zabrać do Grójca, gdzie miał do dyspozycji domek rodziców, którzy są we Francji, lecz ojciec na to nie zezwolił, gdyż w domku tym nie było wolnego mieszkania. Ojciec zaofiarował natomiast Różewiczowi 9-morgowe gospodarstwo w Krzykosach, które miał zamiar kupić, ale oskarżony nie zgodził się na tę propozycję.

### NIEFORTUNNA OBRONA

Świadek Marianna Norkiewiczowa, żona Antoniego, wuja oskarżonego z Roszkowa, nie wnosi do rozprawy nic ciekawego poza tem, że stara się określić oskarżonego, jako niezupełnie normalnego pod względem umysłowym. W ogniu pytań prokuratora i przewodniczącego nie umie jednak bliżej określić, na czem ta anormalność polegała. Gdy mimo wszystko pozostaje przy swoim twierdzeniu i rzekomą anormalność określa brakiem pamięci oskarżonego przy spełnianiu funkcji kelnera, kiedy to nie umiał nawet zapamiętać 5 butelek piwa, podanych klientom, sala wybucha śmiechem. Ponadto świadek długo opisuje rzekomy fakt pobicia oskarżonego przez szwagrow i dodaje, że po pobiciu miał on pod bluzą przebitą kszulę.

Prokurator: — A czy bluzą była przebita?

Świadek: — Nie. (Na sali nowy wybuch śmiechu.)

Prokurator stara się wyjaśnić, skąd oskarżony miał złożone u świadka 1.800 zł i zadaje w tym kierunku odpowiednie pytanie, na co oskarżony odpowiada: „Nie wiem. Na pieniądzech nie było napisane”.

Obronca: — Jak się zachowywał oskarżony po pobiciu?

Świadek: — Był jakiś niewyraźny. Żle mu patrzyło z oczu. Jednego razu, gdy kosił żyto, byłby mi nogi poobcinał i stale żalił się na ból głowy.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

### Z Gdańska do Torunia

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) W polowie bieżącego miesiąca przeniesione będą z Gdańska do Torunia wydział finansowy i kasa dyrekcji P. K. P. (w)

## Rewolucja wojskowa na Kubie

Przewrót odbył się bez rozlewu krwi i oporu — Na czele rewolucjonistów stoją: sierżant, profesor uniwersytetu i dziennikarz

Nowy Jork, 5. 9. (PAT.) Z Havany donoszą, że w armji kubańskiej wybuchł bunt. Na czele rewolty stanął sierżant Batista. Do buntu przyłączyli się uczniowie i podoficerowie szkoły morskiej, którzy ustawili na rogach ulic karabiny maszynowe, zagradzając w ten sposób drogę wojskom, wiernym rządowi, które zostały wysłane celem stłumienia buntu. Buntownicy ustanowili juntę rewolucyjną, złożoną z 19 ludzi, którzy wybrali 5 komisarzy, mających piastować władzę wykonawczą na Kubie.

Jest możliwe, że rząd kubański zwróci się do Stanów Zjedn. z prośbą o interwencję.

Havana, 5. 9. (PAT.) Z Santa Jago na Kubie donoszą, że tamtejszy garnizon, opanowany przez rewolucjonistów, przeszedł na ich stronę. Żołnierze garnizonu uwieźli oficerów a wypuścili na wolność żołnierzy, którzy znajdowali się w areszcie jeszcze z czasów gen. Mahado. Rewolucjoniści

złożyli z urzędu gubernatora i burmistrza miasta.

Doszło do długotrwałej strzelaniny, która nie pociągnęła jednak za sobą strat w ludziach. Nie było nawet rannych.

Londyn, 5. 9. (PAT.) Według wiadomości z Havany, rozpoczęta w dniu wczorajszym nowa rewolucja kubańska, odbyła się bez przelewu krwi i oporu. Na czele rewolucji oprócz sierżanta Batisty stoi prof. uniw. Martín oraz dziennikarz Garbo.

Głównym czynnikiem obecnej rewolucji są żywioły radykalno - społeczne, wyobrażające kierunek socjalistyczny, ale nie komunistyczny.

Havana, 5. 9. (PAT.) Prowizoryczny prezydent republiki kubańskiej Céspedes został wezwany do stolicy z Santa Clara, dokąd się udał, aby zbadać rozmiary spustoszeń, spowodowanych przez cyklon. Nagły przyjazd Céspedesa stoi w związku z rewolucją. Dymisja rządu oczekiwana jest każdej

chwili. Komisarze nowego reżimu oświadczają, że zamierzają sprawować władzę, dopóki zgromadzenie konstytucyjne nie wyłoni legalnego rządu.

Minister spraw wewn. oświadczył, że zarówno on, jak i jego koledzy w rządzie gotowi są współpracować z rządem rewolucyjnym.

Waszyngton, 5. 9. (PAT.) W związku z ruchami na Kubie rząd Stanów Zjedn. wysłał tam 1 krążownik i 3 torpedowce.

### Imienne obligacje nowej pożyczki

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) — W związku z bliskim rozpisaniem pożyczki wewnętrznej dowiadujemy się, że obligacje nowej pożyczki mają być imienne (podobnie, jak akcje Banku Polskiego).

Prawdopodobnie ma to na celu przeszkodzenie sprzedaży akcji po niższej cenie w inne ręce. (w)

# Różewicz skazany na karę śmierci

(Ciąg dalszy ze str. 1).

## NIEBOSZCZKA BYŁA DOBRĄ ŻONĄ

Nie konkretnego dla sprawy nie wniosły zeznania św. Walentego Leśniewskiego z Ruskowa, sąsiada Norkiewiczów. Słyszał on tylko, że oskarżony to chłopak głupi, do niczego. O pobiciu oskarżonego rzekomo przez jego szwagrow dowiedział się od Norkiewicza, ale sam faktu pobicia nie widział.

Pelagja Pieszakówna z Krzykosów, koleżanka św. Pelagji Różewiczowej, wystawia św. Zmarłej jak najlepsze świadectwo i stwierdza, że nieboszczka wyrażała się o swym mężu jaknajlepiej i tylko żałowała, że jest lekki.

## TAJEMNICZY ROWERZYSTA I STRZAŁY W NOCY

Józef Waszak, robotnik z Krzykosów, który krytycznej nocy pilnował na polu kartofli, zeznał, że zauważył w tę noc rowerzystę, jadącego w kierunku Krzykosów. W jakiś czas potem słyszał głośny strzał, ale się nim nie zainteresował. Później widział powracającego z wielką szybkością tego samego rowerzystę w kierunku Środy; kto to był, nie wie.

Ponieważ oskarżony Różewicz podał w śledztwie, że świadek Waszak mówił do niejakiego Andrzeja Gasika, jakoby widział, że szwagrowie poranili Różewicza śrubą po głowie, sąd zadał w tym kierunku świadkowi odpowiednie pytanie, lecz świadek zaprzeczył, jakoby coś mówił do Gasika.

## Zeznania ojca zamordowanej

Nowe poruszenie na sali następuje w momencie, gdy przed sądem stanął św. Tomasz Konarkowski, ojciec zamordowanej św. Pelagji Różewiczowej.

Ponieważ świadek nie skorzystał z przysługującego mu prawa odmówienia zeznań, przewodniczący kolejno wyjaśnia szereg spraw, mających zasadnicze dla sprawy znaczenie. M. in. dowiadujemy się, że Konarkowski nie chciał się początkowo zgodzić na małżeństwo córki z Różewiczem, ale gdy ten powiedział mu, że ma stałą posadę w „Bazarze”, że córka będzie z nim miała dobrze, że będzie miała własną służącą, wówczas uwierzył oskarżonemu i zgodził się na małżeństwo. Ponadto świadek potwierdza złożone już przed sądem zeznania syna swego, Franciszka, co do posagu i co do pożywania córki z oskarżonym, a ponadto zaprzecza, aby kiedykolwiek poblił oskarżonego, przyczem używa wyrażenia: „Ręki nie splamilem na mordercy”, za co zostaje przywołany do porządku przez przewodniczącego.

Gdy sąd zadaje mu pytanie, czy nie zauważył, aby oskarżony był anormalnym, odpowiada: „On był mądry. Miał taki rozum, że lepszemu mu nie było potrzeba. Tak potrafił mnie okłamywać, że dalej nie szło. Głupi do tego nie byłby zdolny.” Wreszcie świadek potwierdza, że chciał dla córki i oskarżonego kupić 9-morgowe gospodarstwo w Grójcu, ale oskarżony nie chciał się na to zgodzić.

## GO POWIEDZIELI NIELETNI BRACIA OFIARY MORDU

Zeznania nieletnich braci św. Pelagji Różewiczowej, Jana i Józefa Konar-

kowskich, złożone pod przysięgą, potwierdzają wszystkie szczegóły, podniesione w czasie rozprawy przez ich najstarszego brata, Franciszka i ojca, Tomasza. Ważnym jedynie i nowym okazuje się szczegół, który poruszył Józef Konarkowski, mianowicie, że gdy św. Pelagja, po drugim pobyciu w Poznaniu, wróciła do domu, wówczas w płacem powiedziała matce, iż mąż jej, a obecnie oskarżony zamknął ją w jakimś mieszkaniu z nieznanymi jej mężczyznami, a sam poszedł z inną kobietą.

## Przejmująca scena na sali rozpraw

Najbardziej emocjonującymi były zeznania matki św. zamordowanej, Katarzyny Konarkowskiej, która mimo 47 lat wygląda na staruszkę, złamaną życiem, która na samo wspomnienie o oskarżonym wybuchła płaczem, a gdy jest mowa o jej zamordowanej córce, dostaje spazmów. Świadek ten dokładnie opisuje okres narzeczeństwa oskarżonego, który wówczas był człowiekiem przyjemnym i spokojnym. Później okazało się, że kłamał i źle postępował z żoną, która już w kilka dni po ślubie, po drugim pobyciu w Poznaniu, zwierzała się: „Matko, pewno nie będę mieć z nim życia, bo gdzie słyszy granie i widzi kino, tam idzie”. Nieboszczka frasowała się okrutnie, że tak z nią postępował, a raz nawet skarżyła się, że tak jej powiedział: „Ja na miesiąc się z tobą żeniłem, mam inną partję, co mi 5.000 zł w posagu wniesie.” Gdy była w Poznaniu, nieboszczka skarżyła się, że oskarżony oprowadzał ją po ciemnych ulicach i zarósłach nad Wartą. Świadek zaprzecza, jakoby pomagała swoim synom przy biciu oskarżonego i, składając ręce, mówi: „Dobrze my z nim żyli. z jednej miski w domu jedli; chcieliśmy mu kupić dom w Grójcu i 9 morg grunt, ale on nie chciał i za młodszą córką patrzył...”

W następnej serii świadków zeznawali: Pelagja Mazurkiewicz, żona rzeźnika w Koszykosach, Józef Kubiak, posterunkowy w służbie śledczej, Ignacy Mazurkiewicz, rzeźnik w Krzykosach, i Franciszek Mańczak, gospodarz w Krzykosach, który miał być rzekomo poinformowany o stosunkach, jakie panowały pomiędzy oskarżonym a rodziną Konarkowskich. Wszyscy oni jednak do rozprawy nie wnieśli nic ciekawego i ustalili tylko okoliczności, wyjaśnione już przez poprzednich świadków.

## OŚWIADCZENIA BIEGLYCH

Ponieważ na tem lista świadków została wyczerpana, przewodniczący udzielił głosu biegłemu, prof. dr. Horoszkiewiczowi, który na wstępie zajął się dziwnym zachowaniem oskarżonego na rozprawie.

Prof. Horoszkiewicz stwierdza, że to zachowanie datuje się od chwili, gdy biegli zaczęli badanie stanu umysłowego oskarżonego. Przedtem mówił on do rzeczy, dokładnie podawał personalja, a gdy zaczęto go obserwować, zmienił swe zachowanie i udawał, że w zadawanych mu pytaniach nie orientuje się. Obser-

wacje takiego postępowania oskarżonych, którym grożą poważne konsekwencje, są bardzo częste.

Jeżeli się zanalizuje to zachowanie, to nie nosi ono cech t. zw. reakcji, jaką się w pewnych wypadkach u więźniów zauważa, raczej cały ten obraz jest celowo wyprodukowany, gdyż oskarżony rażuje się, jak może. Stan jego psychiczny w czasie popełnienia zbrodni był zupełnie normalny, a oskarżony jest umysłowo zupełnie zdrowy.

Motywy, które skłoniły oskarżonego do popełnienia zbrodni, mogą się wydawać dziwne. Dla niego były one jednak wystarczające: niezadowolenie z posagu oraz zachowanie się rodziny i żony, wystarczyły, aby wydobyć na jaw zawziętość i chęć zemsty, t. j. pobudki, które odegrały rolę przy dokonaniu zbrodni.

Ponieważ niektórzy świadkowie odwołali zeznawali w ciągu procesu, że oskarżony miał w swoim życiu takie chwile, kiedy bez powodu się uśmiechał, przewodniczący zadał biegłemu pytanie, czem sobie tłumaczy te objawy. Prof. dr. Horoszkiewicz oświadcza, że zeznania tych świadków były oderwane i nie dają żadnych podstaw, aby się nimi zajmować.

Drugi biegły, prof. dr. Łaguna, potwierdza orzeczenie, że zachowanie się oskarżonego nosi cechy celowości i że oskarżony w chwili popełnienia zbrodni był umysłowo zupełnie zdrowy.

## DODATKOWE ZEZNANIA LEKARZA

Dodatkowo zeznał p. dr. Wincenty Dyduch ze Środy, który oglądał św. Pelagję Różewiczową po zbrodni i przeprowadził następnie sekcję zwłok. Dr. Dyduch stwierdza, że przychylna zejścia było skrawanie się wskutek postępującej śmierci musiała nastąpić momentalnie.

## WNIOSKI OBRONY

Po odczytaniu protokołu z rewizji u oskarżonego, gdzie znaleziono narzędzie zbrodni, i po oglądnięciu parabellum, lampki elektrycznej, dwóch rewolwerów oraz kuli, która znaleziono w pokoju denatki, obrońca oskarżonego dr. Foersten, wniósł o dodatkowe przesłuchanie świadków, m. in. niejakiego Andrzeja Gasikę, którzy mają zeznać na okoliczność, że szwagrowie oskarżonego istotnie go pobili.

Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi, podnosząc, że okoliczność, podana przez obronę, została już wyjaśniona w czasie rozprawy. Sąd odrzucił wniosek obrony, przejrzał akta dochodzenia w sprawie kradzieży 2.000 zł na szkodę p. Bojanowskiego oraz akta sądu grodzkiego w Środzie w sprawie przyjęcia skargi Różewicza o pobicie i postępowanie zamknął, udzielając głosu oskarżycielowi publicznemu, p. prok. Hrabkowi.

## Przemówienie prokuratora

Oskarżyciel publiczny podniósł w swym przemówieniu, że zbrodnia, która jest przedmiotem dzisiejszego postępowania doraźnego, budzi specjalną odrazę. Dotąd stawali w charakterze oskarżonych tacy przestępcy, którzy mordowali dla zysku, mordowali obcych sobie

ludzi. Dziś staje zbrodniarz, który z rozmysłem pozbawił życia własną żonę, kobietę, która dla niego winna być wszystkim, a była tylko odkroczenia dla zdobycia 2.000 złotych. Przewód sądowy w zupełności wykazał winę oskarżonego, a pozatem oskarżony sam przyznał się do zbrodni i podał wszystkie szczegóły morderstwa.

— Nie wiem, jakimi argumentami chce się bronić oskarżony — mówił prokurator: że popełnił zbrodnię z miłości? — jak twierdził w pierwszym okresie dochodzeń; z nienawiści do teściów? — jak twierdził później. Ta kwestja przedstawia się prościej. Oskarżony zamordował dlatego, że małżeństwo z zamordowaną nie przyniosło mu korzyści, że nie zdołał odebrać od teściów 1.300 zł. Zamordował wreszcie i dlatego, że żona mu była już niepotrzebna. Wnoszę o zastosowanie art. 255 § 1 k. k., wnoszę o karę śmierci przez powieszenie.

## REPLIKA OBRONY

Obrońca oskarżonego dr. Foersten stwierdził na wstępie, że z lekkim przystępem do obrony, ponieważ dużo okoliczności sprzyjało się przeciwko oskarżonemu. Następnie obrońca stara się wykazać, że oskarżony popełnił mord pod wpływem wzruszenia, wobec czego należy zastosować art. 225 ust. 2, który mówi o morderstwie, popełnionem pod wpływem silnego wzruszenia i wnoszą o przekazanie sprawy do zwykłego postępowania. O ileby jednak trybunał był innego zdania, wówczas wnoszą o zastosowanie okoliczności łagodzących i o niewymierzanie oskarżonemu kary śmierci.

## Wyrok

Sąd udał się na naradę, która trwała prawie godzinę i o godz. 15,50 ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżony Franciszek Różewicz uznany został winnym zbrodni z art. 225 ust. 1 i po myśli tego paragrafu oraz odnoszących rozporządzeń Prezydenta R. P. skazany został na karę śmierci oraz utratę praw obywatelskich na zawsze. Oskarżony uwolniony został od zwrotu kosztów sądowych.

W motywach wyroku sąd podniósł, że nie przyjął, jakoby oskarżony popełnił swój czyn pod wpływem wzruszenia, gdyż zarówno przewód sądowy, jak i zeznania oskarżonego w śledztwie mówią zupełnie co innego. Oskarżony popełnił zbrodnię w celu pozbycia się żony. Zbrodni dokonał z premedytacją i w spokoju, ustalwszy poprzednio, czy morderstwa może dokonać bezkarnie. W tym celu czekał przez 2 tygodnie na ciemną noc, która zdarzyła się z 16 na 17 sierpnia i zbrodni dokonał w pełni władzy umysłowych. Sąd nie mógł zastosować niższego wymiaru kary, gdyż nie było takich okoliczności łagodzących, któreby wymagały innego wymiaru.

Ponieważ przeciwko temu wyrokowi nie przysługuje żadne prawo sprzeciwu, przewodniczący wyjaśnił, że istnieje tylko możliwość odwołania się do łaski Prezydenta R. P.

Obrońca osk. dr. Foersten krótko po wyroku zwrócił się w drodze telegraficznej do Prezydenta R. P. z prośbą o skorzystanie z przysługującego mu prawa łaski.

WACŁAW NIEZABITOWSKI

## GOLFSZTREM

FANTAZJA

(Ciąg dalszy).

43)

— A widzisz, wisielcze! — wtrącił Wiechecki. — Tyś mądry, ale są mądrzejsi od ciebie. No... jakżeż to przyjął... on? Kompromitacja na całej linii!

— Ba! — machnął ręką Stefan. — Wrażenie słów delegacji było wprost straszne. Tak Twyford, jak i generał i jego sztab byli zupełnie przybici. Robili wrażenie ludzi schwytanych w swe własne pułapki. Twarz Twyforda kureczyła się w niemej wściekłości, jak paszcza postrzelonego wilka. Covington wydał rozkaz zatrzymania oddziałów na miejscu i, poprzedzani paru samochodami pancernymi, szybko przebyliśmy drogę do ratusza. Delegacja mówiła prawdę. Słasy karabinów i rewolwerów leżały na placach. Amunicji było bardzo mało. Natychmiast Covington ogłosił, że z rozkazu prezydenta panuje w mieście stan oblężenia, a w cztery godziny potem wielkie plakaty rozlepione na ro-

gach ulic, głosiły wszem, że przywódcy rewolty: pułkownik Adam Sieniawski, Józef Krzon, Jan Dzięciara, Jean de Villeneuve, Hans Mueller, Giuseppe Malafede, Mario Labico, Juan de Ruidera, Otto Dokoupil i Jovan Negotinic zostali stawieni przed doraźny sąd wojskowy, który skazał ich na śmierć na podstawie praw stanu oblężenia. Egzekucja została dokonana w ciągu godziny od ogłoszenia wyroku skazanym. Prócz tego cały dzień i całą noc samochody wywoziły aresztowanych, ale dokąd... nie mogliśmy si, dowiedzieć. Tak się dotąd przedstawia epilog rewolty w Chicago! — zakończył smutnym tonem.

— Ha... gdzie drwa rąbią, tam trzaski leca! Ale ja odrazu nie pochwaliałem pośpiechu, jakim była przeprowadzona akcja protestacyjna — mówił Wiechecki, powstając z krzesła — trzeba było zaczekać i porozumieć się z ojczyznymi rządami. Zobaczylibyśmy, jaką byłaby odpowiedź Twyforda na zbiorowe noty państw Europy? Albo chce on wywołać zbrojną akcję, rozpoczętą naturalnie przez Europę, albo mydli oczy światu, odwracając drobnymi ukłóćkami uwagę jego od mających nastąpić prawdziwie wielkich wypadków. Rozumiesz, chłopcze! Ale na mnie już czas!

Ruszył szybkim krokiem ku drzwiom, lecz nagle, jakby przypomniał sobie coś, zatrzymał się tuż przed nimi.

— Słuchaj... jak jesteś z Jane? — zapytał po sekundzie wahania.

Stefan patrzył nań przez chwilę ze zdziwieniem w oczach, jakgdyby nie rozumiał pytania.

— JAKO JAK...? — odrzekł wreszcie.

— Kochamy się.

Stary machnął niecierpliwie ręką.

— No... to głupstwo! — przerwał jego słowa. — Ale czy rozmawiałeś z sobą na temat przyszłości... jak dalek potoczyć się ma wasz los? Zwłaszcza tobie, jako znającemu sytuację, powinno zależeć na takiej rozmowie. Już chociażby ze względu na zabezpieczenie sobie swobody działania, kiedy nadejdą decydujące chwile.

— Jestem pewien Janel — powtórzył Stefan.

Spokój, z jakim potraktował sprawę, zadowalał nareszcie starego emigranta.

— Kogo jesteś pewien, czego? Miłości Jane? No... a co będzie, jeśli córusia, zauważywszy, że chcesz nagwałt zrobić z jej ukochanego tatusia zycząjnego głupca, przyjdzie do mister Twyforda i powie: — Tatusiu, strzeż się Burlingto-

na, gdyż po pierwsze nie jest on wcale Burlingtonem, a po drugie, chociaż mnie ubóstwia, działa, kochany tatusiu, przeciwko tobie. — Acha... co będzie wówczas?

— O... tego, że noszę przybrane nazwisko, nie wyjawię nigdy nikomu! — zaręczał gorąco Stefan.

Wiechecki rzucił mu pełne politowania spojrzenie.

— Utrzymanie przez kobietę powierzchownej jej tajemnicy należało zawsze do tak niesłychanie rzadkich wypadków, że kroniki średniowiecza notują nazwiska takich bohaterów celem przekazania potomnym ich pamięci. Tak... to były niemal cuda! Bo czyż może istnieć zestawienie takich rzeczy: kobieta... tajemnica i milczenie! Każdy parsknie na to śmiechem. I słusznie! A kto to, chłopcze, wyjawiał zmarłej lady całkowitą prawdę o tobie? Co? Przypomniń sobie, a może ta cała twoja pewność nieco się zachwieje?

Podhorski zachnął się niecierpliwie. — Tamto było co innego! — mówił pospiesznie z lekkim zmieszaniem w głosie. — Lady opętała ją swą serdecznością... skusiła obietnicą opieki nad naszą miłością...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Polak poraniony przez bandytów gdańskich

Senat wyraża ubolewanie a bojówkarze hitlerowscy hulają nadal

Gdańsk, 5. 9. (PAT.) Dziś o godzinie 2 przez Langgasse przechodził oddział hitlerowskich bojówkarzy ze sztandarem. Jeden z bojówkarzy wezwał rozmawiającego na chodniku dy-

## Kasowanie katedr na uniw. Jagiellońskim

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Z Krakowa donoszą, że w myśl pisma ministra oświaty mają być skasowane na Uniwersytecie Jagiellońskim następujące katedry:

na wydziale prawnym: druga katedra ekonomii politycznej (prof. Hel-

del), na wydziale lekarskim: druga katedra medycyny sądowej po prof. Wachholz i katedra chirurgii (prof. Latzel),

na wydziale filozoficznym: wakująca katedra filozofii ścisłej, wakująca katedra geografii fizycznej i kartografii, katedra socjologii i entologii (prof. Bystron), historia kultury (prof. Kot) i katedra sztuki (prof. Pagaczewski).

Minister projektuje natomiast utworzenie na wydziale teologicznym katedry filozofii chrześcijańskiej.

Ponieważ minister w piśmie swoim powołuje się na art. 3 ustawy o szkołach akademickich, który mówi, że minister może zwać katedry uniwersyteckie na wniosek lub po wysłuchaniu opinii rad wydziałowych, przeto w najbliższym czasie odbędą się posiedzenia rad zainteresowanych wydziałów celem wyrażenia opinii w tej sprawie. (w)

## Sądy ubezpieczeniowe

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) W wykonaniu ustawy scaleniowej min. opieki społecznej ma powołać do życia specjalne sądy ubezpieczeniowe, które mają rozstrzygać spory pomiędzy pracodawcami i ubezpieczonymi a nowymi instytucjami na tle wysokości świadczeń, przyznanych zaopatrzeń, rent itp. (w)

## Oficerowie polscy jadą do Wiednia

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Polskie władze wojskowe przyjęły zaproszenie rządu austriackiego do wzięcia udziału w wiedeńskich uroczystościach odsieczy Wiednia.

Min. spraw wojskowych postanowiło delegować do Wiednia reprezentację oficerską, w skład której wchodzi dowódca drugiej dywizji kawalerii gen. Wieniawa - Długoszewski oraz mjr. Stawkowski i rtm. Starnawski. (w)

## Posel wypadł z pociągu

Białogród, 5. 9. (PAT.) Posel do Skupszczyzny Kandicz wypadł w niewyjaśniony dotychczas sposób z przedziału pociągu pośpiesznego Białogród - Nisz i zabił się na miejscu.

Wypadek stwierdzono dopiero po 3 godzinach.

## „Straszny Dwór“ uświetni rocznicę Odsieczy Wiednia

ROZMOWA Z DYR. LATOSZEWSKIM

Chociaż oficjalny sezon operowy rozpocznie się w Teatrze Wielkim dopiero po 1 października, za kulisami wre już ruch i życie. Niedzielne przedstawienie „Straszny Dwór“ jeden z punktów uroczystego obchodu 250-lecia odsieczy wiedeńskiej, postawiło na nogi cały personel teatralny; przygotowania przerwały wakacyjną ciszę. Po korytarzach przesuwają się w pośpiechu artyści i pracownicy techniczni. Z urywków rozmów, z rzucanych w przelocie słów wyczuwa się atmosferę zadowolenia i zapału. Zbliża się sezon pracy, który przynosi przecież ludziom teatru sytuację ustaloną, umniejsza materialne troski.

Szukam w labiryncie obszernych korytarzy teatralnych dyr. Latoszewskiego, od którego mam wyciągnąć kilka słów na temat niedzielnego przedstawienia. Z różnych stron dolatują odgłosy prób śpiewanych i orkiestralnych. W malarstwie elektrotechnika przygotowuje się efekty świetlne.

— Jak pan widzi, praca u nas roz-

rektora tutejszego oddziału Sosnowieckiego Tow. Kopalń Węgla w Dąbrowie p. Franciszka Gulkowskiego i przedstawiciela IKC w Gdańsku p. Bienkowskiego do podniesienia rąk celem salutowania sztandaru hitlerowskiego. Gdy wezwani odmówili temu żądaniu, zaznaczając, że są obywatelami, bojówkarz wezwał kilku swych towarzyszy, którzy rzucili się na p. Gulkowskiego. Napadnięty został uderzony w twarz i skopany, przyczem odniósł ranę w krzyż i głowę.

Sprawa została zgłoszona w Sena-

cie, który wyraził swe ubolewanie, zapewniając, że zostaną wdrożone zarówno policyjne, jak i partyjne środki celem najsurowszego ukarania winnych.

Gdańsk, 5. 9. (PAT.) W nocy z 1 na 2 września student politechniki gdańskiej, obywatel polski, Marceli Leśniczak, zatrzymany został na dworcu gł. przez 3 pijanych Niemców w chwili, gdy żądał w kiosku po polsku papierosów. Leśniczaka aresztowano pod pretekstem rzekomej prowokacji zajścia.

Jak wynika z oświadczenia naocznych świadków, Polaków, prowokatorem zajścia był nie Leśniczak, lecz następnicy, którzy obrzucili Leśniczaka stekiem wywisk za używanie mowy polskiej.

## Straszna katastrofa sowieckiego samolotu

Zginęło 8 osób

Moskwa, 5. 9. (PAT.) Dziś rano w pobliżu stacji Łopasnia na południe od miasta Podolsk wydarzyła się katastrofa samolotowa w której zginęło 8 osób, a mianowicie: zastępca komisarza ciężkiego przemysłu i szef urzędu prze-

mysłu lotniczego Baranow wraz z żoną, szef awiacji cywilnej Holcman, jego zastępca Pietrow, dyrektor fabryki samolotów Gorgunow, członek przydzium Gosplanu Zarzar, pilot Dorfman i mechanik Plotnikow.

## 300 ofiar cyklonu na Kubie

Gwałtowny huragan nawiedził liczne miejscowości Ameryki środkowej

Santa Clara (Kuba), 5. 9. (PAT.) Według danych, dostarczonych przez władze wojskowe, w miejscowościach, położonych nad zatoką Cristo podczas cyklonu utraciło życie przeszło 300 osób.

Nowy Jork, 5. 9. (PAT.) Nad stanem Texas przeszedł ubiegłej nocy gwałtowny cyklon, który wyrządził znaczne szkody.

W mieście Houston uległo zniszczeniu wiele domów. Komunikacja telefoniczna została przerwana.

## Echa zajęć w Piaskach Wielkich

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) — W związku z zajęciami w Piaskach Wielkich podczas zjazdu ludowców, półurzędowa agencja „Iskra“ donosi, że przy rozpedzaniu tłumu na szczupły oddział policji posypały się kamienie i padły strzały. Policja, nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi, dała kilka strzałów w górę, co poskutkowało i tłum rozszedł się. Nikt z tłumu nie został ranny, natomiast wśród oddziału policyjnego jest bardzo dużo osób kontuzjowanych kamieniami.

Ciężej raniono dwóch oficerów i dwóch posterunkowych.

## Pogrzeb ofiary bandytów

Kraków, 5. 9. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się pogrzeb śp. ks. Piotra Maika, proboszcza parafii w Ryczowie (pow. wadowicki), zamordowanego przed paru dniami przez bandytów. Pogrzeb zamienił się w wielką manifestację żałobną, w której wzięło udział kilkanaście tysięcy osób oraz kilkudziesięciu księży.

W związku z powyższym napadem, w powiecie wadowickim przeprowadzana jest wielka obława. Aresztowano kilkadziesiąt osób, wśród nich 5 osób, co do których istnieje podejrzenie, że brały udział w napadzie.

## TEATRY

Z Teatru Polskiego

Do piątku włącznie grana będzie komedia Krzywoszewskiego pod tyt. „Uśmiech hrabiny“, która zupełnie schodzi z repertuaru. W sobotę premiera niegranej dotąd w Polsce a cieszącej się nadzwyczajnym powodzeniem na scenach europejskich lekka komedia Gottwalda i Gribitza „Jak się wzbogacić“.

Z Teatru Nowego

Dziś oraz jutro „Handlarze sławy“, słynna sztuka M. Pagnola i P. Nivoixa z Karolem Adwentowiczem w roli głównej, — atrakcja, o której mówi cały kulturalny Poznań. „Handlarze sławy“ pozostaną na repertuarze jeszcze tylko dni kilka.

**BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM!**

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Do zamknięcia numeru, t. j. do godziny 3 w nocy żadna odpowiedź z Warszawy na prośbę obrony o ulaskawienie Różewicza nie nadeszła.

## Katastrofa autobusowa

Łódź, 5. 9. (PAT.) Pod Sieradzem wydarzyła się dziś katastrofa autobusowa, w której zostało zranionych 11 osób. Mianowicie z Łodzi wracała wycieczka tow. gimnastycznego „Sokół“ z Sieradza, gdy nagle wskutek pęknięcia resorów autobus wywrócił się i przygniótł uczestników wycieczki.

Policja wdrożyła dochodzenia przeciwko szoferowi autobusu.

## KALENDARZYK

Środa, 6 września 1933.

Słońce: wschód 5,11; — zachód 18,30; — długość dnia 13 godz. 19 min.

Księżyc: wschód 18,52; — zachód 7,57; — po pełni.

Kal. rzk.: Zacharyasz Pr.; jutro Jan M., Regina P. M.

Kal. słow.: Drogowit; jutro Domosław.

## Zebrańia

Dziś o 17.30 Stow. Oficerów Rezerwy w stanie spoczynku w ognisku al. Marcinkowskiego 3;

o 19 Tow. Przemysł. im. Sobieskiego w Domu Kat. na Śródcie;

o 19 Tow. Muzyczne Kolejarzy w kasynie warszt. ul. Robocza 4;

o 19 Tow. Św. Władysława (Wilda) w salce 19 Domu Rzemieśln.;

o 19 Zw. Niższych Funkcj. Państw. i Samorz. u p. Szymczaka ul. Wroniecka 13;

o 19 Zw. Inwalidów Wojennych w sokolni ul. Obornicka;

o 19.30 Klub Wioślarski 28-32 u p. Beyerowej pl. Bernardyński 2;

o 19.30 Hallerczycy w salce na Św. Marcynie 65;

o 20 Stow. b. Saperów im. Tadeusza Kościuszki u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;

o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Śródmieście) u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;

o 20 Męski Chór Seraficki w salce OO. Franciszkanów;

o 20 Tow. Śpiewu „Halka“ (Jeżyce) u p. Frackowiaka ul. Kraszewskiego 16;

o 20 Zrzeszenie Absolwentek i Absolwentów szkół wydz. w IV szkole wydz. na Św. Łazarzu;

o 20 „Sokół“ (Św. Łazarz) w sali Zw. Kol. ul. Spokojna 24;

o 20 „Sokół“ (Wilda) u p. Zawadki Górna Wilda 75;

o 20 „Sokół“ (Śródmieście) w salce na Św. Marcynie 65;

o 20 Stow. Młodzieży p. wezw. Św. Stanisława Kostki (Św. Łazarz) w salce parafialnej;

Jutro o 20 Tow. Przemysł. „Dzwignia“ (Św. Łazarz) u p. Dusika ul. Marsz. Focha 62;

o 20 Zw. Podofic. Rez. w sali rzeźni miejskiej Grochowe Łąki 9;

## Pogrzeby

Dziś: Śp. Marji Krukowej o godz. 16 z kaplicy Św. Józefa. — Śp. Magdaleny z Sauerów Całkowej o godz. 18 z kapl. cment. na Dębcu.

## TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Uśmiech Hrabiny“.

Teatr Nowy: Dziś — „Handlarze sławy“, występ K. Adwentowicza.

Komedja Muzyczna: Dziś nieczynna.

prologiem i aktem pierwszym będzie tylko krótka przerwa dla zmiany dekoracji; tak samo między aktem trzecim i ostatnim. W tekście muzycznym również wprowadziłem szereg zmian i innowacji, a przedewszystkiem liczne refusze muzyczne. Zlikwidowaliśmy wiele skrótów, wprowadzanych dotąd dla ułatwienia, co przyczyni się do uplastycznienia akcji. Ważną zmianą jest również przeniesienie właściwej uwerwury. Umieszczamy ją przed aktem z kurantami, do którego wprowadza całym swym nastrojem. Wstawianie jej, jak praktykowano dotychczas, między prologiem i aktem pierwszym nie ma żadnego uzasadnienia, zwłaszcza, że hałaśliwe przedstawienie dekoracji w czasie jej trwania, przeszkadzało słuchaniu teatru pięknemu preludjum.

— Czy powie mi pan dziś co na temat sezonu?

— Wolę to odłożyć na później. Przedewszystkiem dlatego, że mógłbym dać tylko informacje niekompletne, niewszystkie bowiem przygotowania wstępne są ukończone; po drugie — trudno byłoby mi dziś obszernie i szczegółowo pana poinformować. Jestem, jak pan widzi strasznie zajęty Oprócz zajęć w

teatrze wykończyłem różne prace osobiste, m. in. napisałem i złożyłem już swą rozprawę doktorską. Rozmowę o sezonie odłożym więc lepiej na później. Narazie, jak mówiłem, niedzielne przedstawienie będzie wskaźnikiem i zapowiedzią na przyszłość. Myślę, że owocna, systematyczna praca będzie możliwa, ponieważ będę pracował z niewielkim, ale na stałe zaangażowanym zespołem. Będziemy więc mogli wystawić nowe opery i gruntownie wznawiać z t. zw. żelaznego repertuaru. Równy nacisk kładę będziemy na stronę muzyczną, jak sceniczną oraz oprawę dekoracyjną. Ale to wszystko obszernie powiem panu później. Narazie mam przedstawienie niedzielne — „Straszny Dwór“, który uważam za operę najlepiej wybraną, jak najbardziej odpowiednią na uczczenie wielkiej rocznicy wiedeńskiego zwycięstwa.

T. K.

**Przepowiednia pogody na środę.** Po mglistym, miejscami chmurnym poranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna. Noc chłodna. W dzień większe ocieplenie. Stałe wiatry z kierunków północno-wschodnich.

# Nieletni złodzieje zabili ucznię szkoły powszechnej

Wilno, 5. 9. (PAT.) We wtorek między godz. 7 a 8 rano przy ul. Nowogrodzkiej doszło do sprzeczki między przechodzącymi ulicą kilku chłopcami. W czasie sprzeczki jeden z nich, 15-letni Ludwik Klimaszewski, uderzony został scyzorykiem w ramię. Wobec przebiecia aorty, Klimaszewski zmarł jeszcze przed przybyciem pogotowia ratunkowego. Sprawcy zbiegli. W wyniku pościgu zatrzymani zostali uczest-

nicy zająć: 14-letni Michalewicz, 11-letni Szabad i 12-letni Lubicz.

Obecnie władze poszukują czwartego uczestnika zająć. Kotkesa.

Wilno, 5. 9. (PAT.) Dochodzenia

policyjne w sprawie zabójstwa ucznia szkoły powszechnej ustaliły, że zabity Klimaszewski zauważył kilku złodziei, którzy usiłowali skraść paczkę z przejeżdżającego wozu chłopskiego.

Klimaszewski chciał zatrzymać jednego ze złodziei, a wówczas kolega zatrzymanego, Szabad, ugodził Klimaszewskiego śmiertelnie scyzorykiem.

Jęczmień browarowy (wyborowy) loco Berlin . . . . . 186,00—190,00  
Tendencja stała.

Jęczmień dobry loco Berlin 180,00—185,00  
Tendencja stała.

Jęczmień jary średni gat. i jakości loco Berlin . . . . . 155,00—163,00  
Tendencja stała.

Jęczmień ozimy drugorzędny loco Berlin . . . . . 155,00—163,00  
Tendencja stała.

Jęczmień ozimy czwartorzędny loco Berlin . . . . . 146,00—152,00  
Tendencja stała.

Jęczmień browarowy od stacji march . . . . . 177,00—181,00  
Tendencja stała.

Jęczmień dobry od stacji march . . . . . 171,00—176,00  
Tendencja stała.

Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march. 146,00—154,00  
Tendencja stała.

Jęczmień ozimy drugorzędny od st. march. . . . . 146,00—154,00  
Tendencja stała.

Jęczmień ozimy czwartorzędny od st. march. . . . . 137,00—142,00  
Tendencja stała.

Owies march. stary loco Berlin . . . . . 150,00  
Tendencja spokojna.

Owies march. nowy loco Berlin . . . . . 132,00—139,00  
Tendencja spokojna.

Owies march. nowy od stacji march. . . . . 123,00—130,00  
Tendencja spokojna.

Mąka pszenna wyborowa (0—41%) . . . . . 30,00—31,00  
Zagraniczny dodatek 1,50 RM.  
Tendencja stała.

Mąka pszenna średniej jakości (0—50%) . . . . . 29,00—30,00  
Zagraniczny dodatek 1,50 RM.  
Tendencja stała.

Mąka pszenna piekarska (0—70%) . . . . . 24,00—25,00  
Zagraniczny dodatek 1,50 RM.  
Tendencja stała.

Mąka żytnia (0—70%) . . . . . 20,35—21,35  
Tendencja spokojna.

Otreby pszenne . . . . . 9,40—9,50  
Tendencja spokojna.

Otreby żytnie . . . . . 8,60—8,90  
Tendencja spokojna.

Rzepak . . . . . 310,00—320,00  
Tendencja cicha.

Groch Victoria . . . . . 30,50—34,50  
Groch drobny jadalny . . . . . 24,50—25,50  
Groch pastewny . . . . . 13,50—15,00

Kuchy lniane 37% . . . . . 15,50  
(włącznie dodatek monopolowy)

Kuchy z orzecha ziemnego 50% 14,90—15,00  
(włącznie dodatek monopolowy)

Kuchy mielone 50% . . . . . 15,50  
(włącznie dodatek monopolowy)

Wytłoki suche . . . . . 8,60—8,70

Sól Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg . . . . . 13,60—13,70  
(włącznie dodatek monopolowy)

Sól Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin . . . . . 14,10  
(włącznie dodatek monopolowy)

Słoma z pras. drut. . . . . 0,5—0,55  
Słoma p. pras. drut. . . . . 0,30—0,45  
Słoma owsiana pras. drut. . . . . 0,30—0,45

Słoma jęczmieńna drut. . . . . 0,30—0,45  
Słoma z długo wiazana . . . . . 0,60—0,85  
Słoma z pras. sznur. . . . . 0,35—0,55  
Słoma p. pras. sznur. . . . . 0,30—0,45

Sieczka . . . . . 1,15—1,30  
Tendencja słabsza.

Siano handlowe suche . . . . . 1,10—1,40  
Siano dobre I. pokosu . . . . . 1,90—2,40  
Lucerna luzem I pokosu . . . . . 2,30—2,70

Tymotka luzem . . . . . 2,40—2,75  
Siano koniczynowe I pokos. 2,30—2,70  
Siano mielone luzem z nad Warty . . . . . 1,50—1,85  
Tendencja stała.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

**Od środy, 6 września 1933 r.** Seanse: 4, 15, 6-ta i 8-ma.

**w Kinie „METROPOLIS“**  
rewelacyjny film, pełen zagadek, emocji i sensacji p. t.

**???** **SPRAWCA NIEZNANY** **???**

**Kto zamordował kasjera banku? Kto odgadnie sprawcę mordu?**

**Akcja filmu przypomina głośny proces Gorgonowej**  
**Wykonawcy: WYNNE GIBSON — JEAN HERSHOLT**

**Nasze kino naitańsze! — Nasze programy najlepsze!** Ceny miejsc od 60 gr

## W kraju i w świecie

— **Ministerstwo skarbu** przyznało 150 ulgowych paszportów zagranicznych sędziom i prokuratorom, udającym się na kongres prawników słowiańskich w Bratysławie, który rozpocznie się dnia 8 bm.

— **W ciągu bieżącego miesiąca** 2 balony sowieckie podejmą lot do stratosfery. Pierwszy balon, który pozostanie w powietrzu prawdopodobnie około 18 godzin, rozpocznie lot za 2 dni, o ile oczywiście warunki atmosferyczne będą sprzyjające.

— **W stanie zdrowia** lorda Greya nie zaszła żadna poprawa.

— **W Neustrelitz** uległ katastrofie samolot sportowy. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Ostatnie 3 dni  
wspaniałe arcydzieło

**„MADAME BUTTERFLY“**  
z **Sywią Sidney**  
w kinie „Apollo“  
nr 4295

**Humor**  
Nowożeńcy w Hollywood.  
Ona: — Więc to jest twoje mieszkanie. Bardzo mi się podoba. Tylko jest mi coś dziwnie znajome. Czy też przypadkiem nie byłam już kiedyś twoją żoną?  
(Le Rire).

**KRONIKA GOSPODARCZA**  
**GIEŁDA WARSZAWSKA**  
z dnia 5. 9. 1933 r.

**Dewizy:**

	trans	spred.	kup.
Belgia	124,75	125,06	124,44
Gdańsk	173,60	174,03	173,17
Holandja	360,50	361,40	359,60
London	28,36	28,52	28,22
N. Jork czek	6,16	6,20	6,12
N. Jork kabel	6,18	6,22	6,14
Paryż	35,02	35,11	34,93
Szwajcaria	172,75	173,18	172,32
Włochy	47,10	47,33	46,87
Berlin	213,20		

Tendencja niejednolita.

**Papiry wartościowe i obligacje:**

4% poz. inwest. ser.	110,00
5% poz. konwers.	50,00
5% poz. kolejowa	44,50
6% poz. dolarowa	60,00
4% premj. dol.	47,25—48,25
7% poz. stabiliz.	51,00—50,88
10% poz. kolejowa	104,00

Tendencja niejednolita.

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	83,50—84,00
Lilpop	11,35
Ostrowieckie serja B.	30,50

Tendencja niejednolita.

**PŁODY ROLNICZE**  
Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg  
Berlin, 5. 9. 1933 r.

Pszonica march. loco Berlin	184,00
Tendencja stała	
Pszonica march. loco stacja	173,00—175,00
Tendencja stała	
Zyto march. loco Berlin	152,00
Tendencja stała	
Zyto march. loco stacja sp.	141,00—143,00
Tendencja stała	

## Notowania dewiz z dnia 5 września 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-liczej)

Dewiza	Stopy dykont	Parytet w złotych	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londonie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	6	=	100 zł	—	57,54	46,95	28,40	16,20	285,50	390,—	57,90	78,90
Poznań	6	=	100 zł	—	—	46,95	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd gid	173,60	—	81,57	—	—	—	634,00	—	—
Berlin	4	212,34	100 R M.	213,20	122,53	—	13,29	34,40	608,25	804,00	123,35	168,75
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg	124,75	71,70	58,43	22,745	20,10	356,35	—	72,20	—
Bukareszt	7	172—	100 l.	—	—	2,488	530,—	—	15,15	—	3,08	—
Budapeszt	4	155,90	100 pengo	—	—	—	2,563	—	—	—	—	124,295
Holandja	3 1/2	358,31	100 gid hol	360,50	207,29	168,08	7,6	58,07	1029,—	13,925	203,60	285,40
Kopenhaga	3 1/2	238,88	100 k d	—	72,73	59,39	22,335	20,50	—	473,00	72,30	99,80
London	2	43,38	1 funt szterl.	28,33	16,28	13,29	—	4,56	80,85	107,50	16,42	22,4487
Nowy York	2 1/2	8,91 41	1 dolar	6,13	3,464	2,397	458,25	—	17,605	23,35	3,57	487,50
Paryż	3	34,92	100 fr franc.	35,02	20,145	16,42	8,96	5,645	—	132,70	20,36	27,75
Praga	4 1/2	180,62	100 k cz.	—	15,26	12,42	107,—	4,235	75,60	—	15,33	20,93
Rzym	4	172,—	100 l.	47,10	—	22,8	60,15	7,595	134,70	178,20	27,26	37,23
Szwajcaria	2	172,—	100 fr szwajc.	172,75	99,43	81,02	16,395	27,32	491,37	653,—	—	136,85
Sztokholm	3 1/2	238,89	100 szw	—	83,92	68,58	19,385	23,50	420,—	—	84,70	113,80
Wiedeń	5	125,43	100 szyling.	—	—	47,95	29,25	16,25	—	475,00	57,75	—

W niedzielę, dnia 3 września 1933 r. rozstała się z tym światem, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza kochająca mamusia, w 30 roku życia, ś. p.

**Magdalena Całkowa**  
z domu **Sauer**  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 września o godz. 18 z kostnicy ementarnej parafii Bożego Ciała. Msza św. odbędzie się w czwartek 7 b. m. o godz. 6,30. W ciężkim smutku pogrzeżeni  
**mąż z dziećmi**

**500 tysięcy sztuk cegły**  
prima tonówki franko wagon Mosina lub franko wagon Poznań na sprzedaż. Mniejsze ilości oddajemy każdej chwili ze składnicy naszej w Poznaniu.  
Pg 4344-36,26 **KOWALSKI I LANSKI**  
Poznań, Plac Wolności 11, telefon 51-26 i 51-27.

**SPECJALNOŚCI**  
w czwartek 7-go b. m.  
Gęś lub kaczkę z pyzami zł 2,—  
Kuropatwa w śmietanie, 2,—  
poleca

**Restauracja „Pod Strzechą“**  
Plac Wolności 7  
nr 19 799

**1 SPRZEDAŻE**

**Ostatnia okazja**  
Wysprzedaż reszty z likwidacji naszej filii odbywa się ul. Nowa 6 jak dotąd za połowę ceny. — Wszystkie inne towary 15 proc. upustu Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 61 693

**Regaly**  
szafy, stoły pudła składowe Wiza-Maluszek, Nowa 6. zdr 61 694

**Pianino**  
Wolkenhauer dobrym stanem — sprzedam Górna Włda 71 m. 4. zdr 60 165

**11 PCKOJE UMEBL.**

**Pokój**  
z utrzymaniem dla pań lub panienki Ogrodowa 9 II. prawo. nr 5100

**22 ROZMAITE**

**Ekspresdruk**  
Fredry 6. Wszelkie druki góstonownie. zdr 906

**Masaże**  
lecniczo wykonuje Fr Bzdziak, Skarbowska 7 m 14. zdr 59 321

**Wszelkie**  
prace tokarskie, jak schody, poręcze, wykonuje Idziak, Marsz. Focha 31. zdr 58603

**Reperuje — poleruje**  
wszelkie meble tanio Kopernika 3. Stolarska zdr 61 422

**Oprawy książek**  
wykonuje Twardowski, Włda. Zupańskiego 5 m 5. zdr 61 196

**27 SZUKA PRACY**

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

**Edward Poniecki**  
były katedralny organista w Poznaniu kompozytor utworów chorałnych poszukuje poważnej posady jako dyrygent i organista. lekcje muzyki. Poznań, Piekary 8 a. mieszkanie 44. zdr 61 157

**Dziewczyna**  
uczciwa poszukuje posady do wszelkiej pracy z gotowaniem. — Oferty Kurjer Poznański zdr 61 302

**Dziewczyna**  
z dobrymi świadectwami i poleceniem poszukuje posady bez spania. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdr 61 379

**Młody bankowiec**  
8-letni, prakt. anajacy wszelkie prace bankowe poszukuje posady. Zgłoszenia uprasza się kierować do Kurjera Pozn. pod zdr 61 373

**Książkowa - kasjerka**  
z kaucją szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 61 487

**Młody**  
człowiek za kaucją poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdr 61 692

**PP. Kupców**  
branży kolonialnej uprzejmie proszę o łaskawe zatrudnienie mnie jako pracownika pomocnika. Pilego i sumiennego. Posiadam dobre świadectwa. Wynagrodzenie skromne. Przyjmę ewentualnie jakiegokolwiek zastępstwo na artykuł pewny. Proszę o propozycje. Kaczorowski, Pepowo. p. Gościń zdr 61 369

**28 WOLNE MIEJSCA**

**Uczennica**  
z ukończoną szkołą handlową potrzebną. S. Kaczmarek 27 Grudnia 20. zdr 61 696

**Kucharka**  
restauracyjna zaraz potrzebna „Gambrinus“. Kantaka 7, portj. 561

**Przedpłata** na miesiąc wrzesień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 5,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 1,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczyściowościach poprzedza normalną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do godz. 11, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówek): słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.